MONITOR
Na R. P. 1773.
Nro: LIX.
Dnia 24. Lipca.

O uſzczęśliwieniu Polſki. Rozdział IV.

SZczęście dla Polſki wynika z dobrego Rządu, à ten zaś zawiſł od obięcia y ogarnienia znaiomości rzeczy y wiadomości rozmaitego gatunku, ktore zazwyczay nie znayduią ſię razem złączone w iednym człowieku bez wielkiey przyłożenia pracy. Wybrawſzy tych ze Szlacheckiey młodzieży, ktorzy ſą biegli w wymienionych umieiętnościach, poznani z obyczaiow dobrych, obdarzeni rozſądkiem gruntownym, y przenikaniem żywym, dla założenia zgromadzenia, iakie zalecam, maiącego roztrząſać

rozmaite materye, ſtoſuiące ſię do ſpoſobow wypełnienia mądrze obowiązkow urzędow publicznych, tak na pożytek Rzeczypoſpolitey iako na dobro w ſzczegulności Obywatelow ſłużących; na ten czas ktory mąż wielkiego zdania ma mieć zlecenie dawania materyi przyzwoitych kożdemu z nich do rozważania.

Jakież będą materye, o ktorych ma ſię traktować w tym zgromadzeniu? Wogolności to wſzyſtko, co ſię zdawać będzie mniey albo więcey pożytecznym dla Polſki, y to wſzyſtko cokolwiek wchodzi w ſzereg nierządow, albo co ieſt z liczby rzeczy ſzkodliwych, dla zapobieżenia onym.

Owoż bardzo obſzerne Pole, na ktorym ziomkowie Naſi znaydą nayſkutecznieyſze zioła y kwiaty dla uleczenia ran Oyczyzny, kiedy iedni oſuſzać będą mieyſca błotniſte, drudzy wylewać wodę zbytkuiącą, na zaſzczepienie Drzew potrzebnych y ſieybę w nadziei lepſzego żniwa po kilku latach. A tak rzecz ieſt warta, aby wymienić iakie te materye, każdą z oſobna. Zdaie mi ſię, że naypierwſza y naypotrzebnieyſza ieſt ta, ktora naucza obowiązkow, iakie ma Narod ku Krolowi y Krol ku ſwemu Narodowi. Kiedy te obowiązki wſpolnie ſą dobrze zrozumiane y zachowane,

chowane, nie może z nich co innego wynikać, ieno szczęście powszechne, dla czego należy aby Narod miał uszanowanie y posłuszeństwo winne z zupełną poufałością ku swemu Krolowi, y aby Krol pozyskiwał sobie miłość ludu swego, à to dla polegania na iego wierności y pomocy.

Potrzeba się zapatrywać na tę okoliczność wielkiey wagi tym okiem, że Krol iest Oycem à Narod Dziećmi. A kiedy raz ta wspolna ufność ustawioną będzie, tysiączne inne ztąd szczęśliwości wypłyną. Krolowie Polscy nie będą mieli tyle nieukontentowania y kłopotow, ile mieli od czasow Zygmunta Augusta dotych czas, y Narod przestanie zapatrywać się z podeyrzeniem na krok każdy, ktory Krol uczyni dla Dobra powszechnego.

Druga materya rownie potrzebna, roztrąsnąć y dobrze zrozumieć, iakie szczęśliwości *liberum veto* niepozwalam, świątobliwie użyte, à iakie nieszczęścia, źle zażyte może w Państwie sprawić. Wiadomo dziś dobrze, iż wszystkie klęski, spiski, niezgody y nierządy w Polszcze ztąd powstały, y że wprowadzono niegdyś do Polski przez te słowa kształt iakieyś bezrządności. Pewna iest, że *Tribunitium intercedo*, dla dawnych Rzymian, à dla Polski *liberum veto*, nie innym końcem było wprowadzone, tylko na zapobieżenie złemu, widziemy z tym wszystkim że tylko zażyte było potym na zatamowanie dobrego. Rzym Rządzca Swiata iuż umarł na tę chorobę, à Polska w takową wpadła niemoc, że nic ią, iak mowią, ratować nie może, procz potroynego krwi puszczenia, sztucznie w upatrzoney dobie sprawionego, y mocno potroynym kordonem, chciałem mowić bandażem, zawiązanego; Zdaie mi się że nasi Przodkowie ustanowili *liberum veto* na bardzo

złym

złym gruncie, rozumieiąc że każdy Szlachcic wchodzący w Radę dla Dobra pospolitego, iest Patryotą dobrym y uczciwym Człowiekiem, nie zważywszy, że między dwunastą Apostołami, ktorych sam Chrystus wybrał, był ieden zdrayca, co zdradził swego Mistrza, à iakoż można sądzić żeby pomiędzy tylu tysięcy Szlachty Polskich, nie znalazł się iaki Judasz wydaiący swoią Oyczyznę dla zysku własnego, dla dobra prywatnego, Z doświadczenia wiedząc że *liberum veto*, niepozwalam, iest raczey truciżną dla Polski, niżeli lekarstwem, czas iest przepisać lekarstwo y zażywać innych, ktore powinny bydź skuteczne. Mniemano niegdyś że *niepozwalam* iest *tutissimum libertatis remedium*, à dzisiay doświadczono, że iest *tutissimum perditionis Patriæ medium*. Jakaż to wolność! iaka straszliwa przemoc *niepozwalam*! Cały Narod zgromadza się przez swoich Posłow dla obmyślenia szczęśliwości powszechney, każdy z nich ma wolność zniszczenia Rad wszystkich innych, nie tylko w iednym punkcie, ale w tym wszystkim, co się tycze szczęśliwości powszechney, y zamknąć cale usta innym. Straszliwa wolność, mogąca iednym słowem uczynić tak wielu niewolnikow! Przemoc okrutna poniżenia innych! iestże co innego, iako brać w niewolą moralnie wszystkich wspoł Obywatelow? Potwierdzano tylekroć to Prawo *neminem captivabis &c.* à zostawiono moc iednemu więzić wszystkich swych Braci. A iako Sąsiedzkie mocarstwa z politowania leczą nasze zastarzałe choroby, ktorych My sami uleczyć nie możem poty, poki zostaie *niepozwalam*, trzeba Jch mocno prosić y sowicie zapłacić za podięte trudy, ażeby zaczeli od wykorzenienia wszystkich innych chorob. A ieżeli to nie będzie, przekonani ie-

stesmy

ſteśmy, że Ich tylko *palliativa* kuracya będźie, à my zoſtaniem w niebeſpieczeńſtwie śmierci prędko lub pożno w Ich Rękach.

Trzecia materya, nauczyć ſię gruntownie Hiſtoryi, ciągłey y na części podzieloney naſzych Sąſiadow, z ktoremi do czynienia mamy, dowiedzieć ſię o rozmaitych intereſſach Ich Monarchow, dociekać przyczyn, dla iakich ſtali ſię możnieyſzemi, poznawać ich zamiary y myśli iakie o nas maią; y dla tego trzeba nie tylko czytać ale uczyć ſię z pilnością Traktatow przymierza, ſoiuſzow, y innych publicznych aktow zawartych miedzy niemi y Nami.

Czwarta materya ieſt Mennica. Chociaż wiemy że moneta ieſt u Nas doſyć dobra, bo Krolowi ſamemu pozwolone Prawo Iey bicia, przecież trzeba ſię nauczyć, że moneta ieſt krwią Kroleſtwa. Im bardziey ta krew ſię rozchodzi, im mniey ieſt pomieſzaną, tym zdrowſze ieſt Państwo. Znamy że kiedy krew ludzka zepſowana y nie czyſta, to ſprawuie obſtrukcye, z czego rodzi ſię wiele chorob. Toż ſamo ſię dzieie z monetą, kiedy popſuta y nieczyſta, względem politycznego Ciała Kroleſtwa. Zaniedbywano przedtym, tey naypotrzebnieyſzey części Rządu do uſzczęśliwienia powſzechnego, y Polſka ſtraciła przez to ſkarby niezmierne.

Piąta materya, ieſt Nauka podatkowania, znaczney ważności ſprawa dla dobra poſpolitego. Podatki miarkowane bywaią według dobr ludzi poſpolitych, y powinne bydź ile można, z proporcyą ułożone do ich maiątku. A zatym bogatſi udzielić maią więcey, à Poſpolſtwa ochraniać ſię należy, oſobliwie tego, ktore żyie z pracy Rąk ſwoich. Zdrowa Polityka uczy, że dla doſkonałego zdrowia w Ciele kraiowym, czerſtwość

po-

powinna bydź zarowno rozdzielona po wſzyſtkich Członkach. Zdrowie byłoby niedoſkonałe gdyby tylko Głowa y Pierſi miały ſię dobrze, à żołądek y wnetrznośoi zoſtawały ſłabe, nogi zaś ledwo potrafiły chodzić, nie może bydź inaczey tylko że ſłabość innych Członkow oſłabia także Głowę y Pierſi, à gdy ſię raz zdarzy zupełne zamieſzanie, znaleść iuż niemożna lekarſtwa na uleczenie całego Ciała. Y z tąd podobnie wynika aby czerſtwość y zdrowie rozchodziło ſię po wſzyſtkich Członkach Pańſtwa, à gdzie niedoſtaie czego, zapobiegać zawczaſu.

6. Szoſta ieſt materya Rolnictwo. Dziwna ieſt rzecz, iż ta wiadomość poruczona była ſamym nieumieiętnym ludziom, y zaniedbano oświecać oney dla wydoſkonalenia lepſzego. Rozumiano że Rolnictwo ieſt rzeczą niegodną poważnego Człeka, à przecież to ieſt w ciele Pańſtwa prawdziwym żołądkiem tuczącym wſzyſtkie inne członki, kiedy ma co do ſtrawienia. Zaczęto iuż z tego błędu wychodzić y poznawać iak ieſt potrzebne Rolnictwo dla Kraiu.

7. Siodma ieſt materya handel, ktora tak obſzerna, że wiele potrzebuie czaſu do nauczenia ſię iey doſkonale. Człowiek należący do Rady w Pańſtwie, nie należy aby ſię zatrudniał małemi w dociekaniu fraſzkami, ale trzeba żeby znał wielkie ſprężyny pomocne ku rozkwitnieniu handlu, ktory ieſt iedynym ſpoſobem zbogacenia Narodu, obfitowania w żywność y zaludnienia Kraiu. Handel ieſt dwoiſty. zewnętrzny y wewnętrzny. Zewnętrzny przynoſi to wſzyſtko czego nam nie doſtaie, à oſobliwſze w tym prawidło, nie kupować więcey od Cudzoziemcow towarow iak oni od nas biorą. Bo ieżeli wprowadzenie Towarow Cudzoziemſkich ieſt większe od naſzych towa-

row

row przedaży, to Pańſtwo corocznie ſłabſzym ſię ſtaie. Człowiek naybogatſzy wydaiący więcey niżeli ma dochodow, co rok będzie ubożſzym; toż ſamo ſię dzieie y z Kraiem. Handel wewnętrzny gruntuie ſię na pomierney taniości tego wſzyſtkiego, czym człowiek żyie, y konieczność wyciąga, zapobiedz drogości Szpichlerzami, ażeby Robotnicy, Rzemieślnicy, y Lud drobny mogli ſobie chleba zarobić. W materyą handlu wchodzą Rękodzieła wſzelakie, kruſzcowe Gory, y Poczty, ktore ſą u nas dość dobrze rozporządzone, bo należą do ſamego Krola, brakuie tylko wozow pocztowych ułatwiaiących bardzo handel wewnętrzny.

Osma materya ieſt to Policya. W ſpołeczności należy koniecznie aby życie y Dobra każdego ubeśpieczone były, à beſpieczność rozpościerała ſię rownie na kożdy członek Pańſtwa. Wiadomo ieſt, iak przedtym bywało u nas w tey mierze, y iako ieſzcze Policyą w ogolności wydoſkonalić można. W kożdym Pańſtwie wielu złych znayduie ſię, à iako Religia, ktoraby Ich od wyſtępkow powściągnąć powinna, doſtatecznym nie ieſt na to zupełnie śrzodkiem, należy zażyć oſtrza ſurowey ſprawiedliwości, na zatamowanie zaboyſtw, kradzieży, y innych głownych zbrodni, ile będzie możności. Co do Policyi, może nam ſłużyć za przykład Francya, à co do Handlu, Anglia. Znayduią ſię także Kſiążki, ktore o wymienionych materyach traktuią, ale by rzecz przyzwoitſza była, uczyć ſię ich y ſtoſować do ſwoiey Oyczyzny.

Są ieſzcze inſze Materye, na przykład, o znoſzeniu lub nie znoſzeniu inſzey Chrześciańſkiey Religii, o aukcyi Woyſka według proporcyi

Kraiu

Kraiu do obronienia onego, y tak daley, ale nie można ich wſzyſtkich tu wſpominać.

Tym ſpoſobem Krol y Rzeczpoſpolita mogą ſobie zrobić z Młodzieży Szlachetney, niby ſzkołkę ogrodową z młodocianych latorośli, dla wybierania z pomiędzy nich naylepſzych, y przeſadzania na rożne Urzędy. Ale ſama theorya czyli ſzpekulacya niedoſtateczną ieſt na uformowanie człowieka zdatnego do rady, należy do tego przyłączyć wiele praktyki y doświadczenia, ktore nie ieſt podziałem młodości. Dla czego po przyzwoitych dowodach przymiotow y ſpoſobności, można ich ſtawiać na rożnych urzędach, à zobaczywſzy ſkutki iakie okażą, na wyżſze ich z tamtąd poſuwać. Pomiarkować łatwo, że człowiek do rady, nie powinien bydź gadatliwym, gorącym, burzliwym, rzadko bowiem z takich głow zdrowe y gruntowne rady pochodzą. Prawdziwie mądrzy mało mowią, brzydzą ſię oſzuſtami y wykrętarzami, ſzacuiąc ſobie obrotną nie przewrotną politykę. Jeżeli obrot ſzacownym ieſt przymiotem, nie ieſt rownie przewrotność y wykrętarſtwo. Iednym ſłowem ſumienność y Szlachetność zdań powinne mieć pierwſze mieyſce między przymiotami potrzebnemi dla Człowieka przeznaczonego do Rady, à rozum y umieiętność drugie.